



Miliony inwestowane w port

■ Osiem milionów złotych warta jest modernizacja Portu nad Odrą na Gocławiu. Ruszyły prace przy umacnianiu nabrzeża, które - po zakończeniu prac - będzie mogło przyjmować większe statki

MARIUSZ RABENDA

Najbardziej znanym portem w Szczecinie jest ten będący w Zarządzie Morskich Portów Szczecin i Świnoujście. Ale nim wpłyniemy torem wodnym do Szczecina, gdy pojawią się pierwsze zabudowania miejskie, najpierw powita nas wielki napis „Port nad Odrą”.

Port jest własnością fabryki nawozów sztucznych Fosfan, leży na jej terenie i to właśnie Fosfan postanowił go zmodernizować.

- Raz na pięć lat przeprowadzane są badania urządzeń portowych. Ostatnie wykazały nieszczelności i erozję nabrzeża. To - oprócz planów rozwojowych i inwestycyjnych firmy - sprawiło, że rozpoczęliśmy dużą inwestycję - mówi Mirosław Warenik, dyrektor ds. rozwoju w Fosfanie.

Główne roboty wykonuje szczecińska firma UW Service. Właśnie wzmacniane jest główne nabrzeże portowe. Przed 246-metrową betonową ścianą wbijane są 14-metrowe larseny, które uszczelnia i wzmocnią konstrukcję, a jednocześnie pozwolą podnieść parametry eksploatacyjne portu.



Modernizacja Portu nad Odrą ma zakończyć się najpóźniej w połowie 2015 r.

- Dzięki temu będą mogły tu być przeladowywane statki o zanurzeniu do 7,5 m, ośmiotysięczniki. Do tej pory mogły 5,5-metrowe - mówi Warenik.

To jedno z dwóch nabrzeży Portu nad Odrą. Drugie - dalbowe, o długo-

ści 185 m może przyjmować statki o zanurzeniu do 10,5 m, czyli nawet 15-tysięczniki.

Jednocześnie modernizowana jest lądowa część portu i całego zakładu. Wykonano nową kanalizację sanitarną i deszczową oraz własną

pompownię i podłączono ją do ogólnomiejskiego systemu oczyszczania ścieków. Na terenie portu remontowane są drogi dojazdowe. Powstają nowe place składowe i magazyny. By zwiększyć możliwości magazynowe, Fosfan wykupił niedawno od miasta

dotąd tereny w rejonie dawnej ul. Łowieckiej.

- Przebudowę nabrzeży zaczęliśmy w listopadzie, ale budowa nowych magazynów i placów zaczęła się już w połowie tego roku. Kontraktowo wykonawca ma czas na oddanie inwestycji do czerwca 2015 r., ale po tempie robót widać, że - jeśli zima będzie łagodna - inwestycja zakończy się przed Wielkanocą - mówi Warenik.

Port nad Odrą w dużej mierze jest wykorzystywany do własnych przeładunków Fosfanu. Fabryka produkuje rocznie ok. 140 tysięcy ton wieloskładnikowych nawozów rolniczych i kilkanaście tys. ton ogrodnich.

- 35-40 proc. naszej produkcji trafia na eksport do Niemiec, Danii, krajów nadbałtyckich, ale też Chorwacji czy Włoch. 99 proc. eksportu wysyłamy drogą morską - mówi Jacek Ciubak, prezes Fosfanu.

Firma oferuje także usługi portowe, magazynowanie i konfekcjonowanie zewnętrznym kontrahentom. To głównie przeladunek chemikaliów (w postaci płynnej i sypkiej), ale także np. kruszyw. Mogą być one przeladowywane na place składowe, bądź bezpośrednio na wagony kolejowe, gdyż port posiada własną bocznice. ◊